

Jedni chowają się za parawanami, chodzą po hotelowych korytarzach w rękawiczkach i dobrowolnie prezentują dowód szczepienia. Innym trzeba przypominać o zakładaniu maseczki w kolejce do szwedzkiego stołu. Polacy na wakacjach wobec pandemii podzieleni są niemal na pół, ale nie reagują tak skrajnie jak w zeszłym roku – wynika z ankiety Noclegi.pl.

Zapowiadany przez ekspertów boom rezerwacyjny trwa. Polacy masowo wyruszyli na wakacyjne wyjazdy w kraju, nie bacząc na rosnące ceny i zapominając o pandemii.

*- Mała liczba zachorowań, rosnące poczucie bezpieczeństwa dzięki szczepieniom, ale też chęć odreagowania po ponad roku pewnego ograniczenia swobód, możliwości wyjazdu oraz konieczności ciągłej zmiany planów – to wszystko wpływa na wakacyjne postawy Polaków – tłumaczy psycholog Maja Maciaszczyk i dodaje, że z jednej strony oswoiliśmy się już z tak zwaną „nową normalnością”, z drugiej zaś, nasze przekonania dotyczące zagrożeń związanych z pandemią umocniły się przez ten czas i są wśród Polaków wyraźnie podzielone.*

W obiektach hotelowych nadal jednak blisko połowie gości należy przypominać o noszeniu maseczki. Jak wynika z odpowiedzi hotelarzy, część gości zapomina o niej zupełnie, część nosi ją na brodzie. Ponad 60% respondentów przyznaje, że większość gości korzysta z dezynfekcji, szczególnie w recepcji czy przestrzeni restauracji. Kilka procent gości nosi rękawiczki we wszystkich częściach wspólnych obiektów.

Co ciekawe, w tym sezonie wzrosło zainteresowanie parawanami i to nie tylko w miejscowościach nadmorskich. *- Goście pytają o nie znacznie częściej niż przed pandemią, a przecież od lat parawany są tak popularne, że stały się już przedmiotem żartów o Polakach na wakacjach. Najwyraźniej w tłumie plażowiczów dają one poczucie nie tylko pewnej intymności, ale też dystansu, do którego przyzwyczailiśmy się w pandemii – mówi Natalia Jaworska, ekspert Noclegi.pl.*

Jedna piąta wszystkich gości dobrowolnie informuje pracowników obiektu o tym, że została w pełni zaszczepiona. *- To szczególnie ważne dla hotelarzy, bo wpływa na liczbę miejsc, które można wynająć, bo osoby zaszczepione nie wliczają się do limitu 75%, a właściciele nie mają prawnego narzędzia, by taką wiedzę zdobyć – tłumaczy Jaworska.*

To ważne również dla szukających wolnych miejsc, bo tych ubywa z dnia na dzień, pomimo wzrostu cen i to nawet o 1/3 względem ubiegłego sezonu.

*Źródło: Pap-mediroom*